

Znowu nas tresują zmianą czasu!

27 października 2023

W nocy z 28 na 29 października zmieniamy czas z letniego na zimowy – pośpimy przez to o godzinę dłużej. W niedzielę nad ranem wskazówki zegarów przesuniemy z godz. 3.00 na 2.00.



W całej Unii Europejskiej do czasu zimowego wraca się w ostatnią niedzielę października, a na czas letni przechodzi się w ostatnią niedzielę marca. Mówi o tym obowiązująca bezterminowo dyrektywa UE ze stycznia 2001 r.: „Począwszy od 2002 r. okres czasu letniego kończy się w każdym państwie członkowskim o godz. 1.00 czasu uniwersalnego (GMT), w ostatnią niedzielę października”.

W Polsce zmianę czasu reguluje rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 4 marca 2022 r. Przez kolejnych pięć lat, o ile Komisja Europejska nie powróci do prac nad odejściem od zmian czasu, będzie obowiązywał czas zimowy i letni.

Prace nad odejściem od zmian czasu zostały zawieszone na szczeblu europejskim jeszcze przed pandemią. Wydawany co pięć lat, na kolejne 5 lat Komunikat Komisji Europejskiej –

wprowadza wspólną we wszystkich państwach członkowskich datę i czas rozpoczęcia oraz zakończenia okresu stosowania czasu letniego.

Z przeprowadzonego w październiku 2022 r. sondażu IBRiS dla Radia ZET wynika, że prawie 80 proc. Polaków jest przeciwnych zmianie czasu z letniego na zimowy.

Dyskusja na temat zasadności zmiany czasu w Unii Europejskiej toczy się od kilku lat. Konsultacje publiczne przeprowadzone przez Komisję Europejską wśród Europejczyków w 2018 roku wykazały, że 84 proc. respondentów opowiedziało się za zniesieniem zmian czasu. Zebrano w nich 4,6 mln odpowiedzi (największą liczbę w historii).

Komisja Europejska – na prośbę obywateli, po rezolucji PE, a także w oparciu o szereg badań naukowych – we wrześniu 2018 roku zaproponowała więc rezygnację z sezonowych zmian czasu. Prace nad projektem przerwała pandemia COVID-19.

Badań dotyczących wpływu zmiany czasu na nasze zdrowie, samopoczucie, środowisko i gospodarkę nie brakuje. Badania zużycia energii elektrycznej w stanie Indiana (USA) wykazały, że po wprowadzeniu czasu letniego rachunki mieszkańców za prąd wzrosły. Z kolei badania prowadzone w Kalifornii dowodziły, że w tym stanie zmiana czasu nie powoduje zmian w zapotrzebowaniu na energię elektryczną.

Japończycy wyliczyli, że stosowanie wyłącznie jednego czasu może zmniejszyć emisję dwutlenku węgla o 400 tys. ton i pomóc zaoszczędzić do 930 mln litrów paliwa. Ponadto przyczynia się do spadku liczby ulicznych kradzieży o 10 proc. Ze zmian czasu w Japonii zrezygnowano (po raz ostatni czas zmieniono w 1951 r.).

Dziś w wymiarze ekonomicznym zmiany czasu to głównie koszty. Szczególnie zauważalne są one w systemach logistycznych – tam, gdzie wykorzystywany jest system pracy zmianowej czy w systemach elektronicznych prowadzących transakcje finansowe w

wymiarze globalnym.

Ustalenia dotyczące czasu letniego zostały wprowadzone przez państwa europejskie w ubiegłym wieku, a ich celem było oszczędzanie energii, w szczególności w czasie wojny i podczas kryzysu naftowego w latach 1970.

Autorstwo: Urszula Kaczorowska (PAP)

Ilustracja: [The Pixelman](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.pl